

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

Dzień dobry. Nazywam się Maciej Kraszewski, a to jest Dziebra Graniczna. Podkast o wydarzeniach na świecie, o których w polskich mediach słuchać niewiele, albo wcale.

Wysłuchasz to rozmów z ekspertami od Ameryki Łacińskiej, Afryki, Azji, Oceanii, a także mniej znanych tematów europejskich, a od czasu do czasu także odcinka solowego, w którym samodzielnie przybliżam ci jakąś historię.

Jeżeli interesują ci podejmowane tu tematy, to możesz wesprzeć moją działalność, dobrowolną wpłatą w serwisie Patronite pod adresem [www.patronite.pl](http://www.patronite.pl), łamany przez ciał zagraniczny.

Dziś moim gościem jest Konstanty Gebert, dziennikarz, dawniej związany z gazetą wyborczą, obecnie współpracownik kultury liberalnej, także autor książek, wielu, najnowsza nosi tytuł pokój z widokiem na wojnę, historia Izraela.

I od tego też roku prowadzący podkast o nazwie Ziemia Zbyt Obiecana, który jest dostępny we wszystkich platformach, związku z czym po naszej rozmowie zachęcam do wysłuchania. Dzień dobry. Krótko przed naszym spotkaniem pod koniec czerwca na wzgórzach Golan doszło do demonstracji, nawet nie to, że do demonstracji, bo to trwało kilka dni, i dostarc tamtejszych druzów ze służbami porządkowymi.

Trze osoby zostały w wyniku tych stać ranne. Czego dotyczy cała ta sprawa?

No ona dotyczy, tak, na pierwszy rzut oka, buntu antyekologicznego. Mianowicie Izraela chciał budować na wzgórzach Golan ogromną fermę wiatrową.

Miało tam stanąć 38 turbin wiatrowych, które by generowały energię elektryczną dla 50 tysięcy lokalnych odbiorców.

W sposób ekologicznie czysty, zgodny z porozumieniem paryskim w sprawie klimatu, druzowie, którzy tam mieszkają się, zgodzili,

bo te turbiny mają być stawiane na prywatnej ziemi, podpisali stosowne porozumienia, które sobie rają też klauzule,

że jeżeli się wycofają z porozumienia, to będą musieli kląć odszkodowanie.

Po czym wybuch bunt? Bo po pierwsze, druzowie doszli do wniosku, że te turbiny, nawet jeżeli są ekologicznie czyste, to wcale nie muszą być bezpieczne,

bo czemu można dostać bólu głowy? Są rozmaite badania, które mówią, że mieszkanie bliskości turbin może być niebezpieczne dla zdrowia.

I już nie mówiąc o tym, że Izraelczycy jeżdżą na wzgórze Golan, żeby podziwiać nieskarzoną przyrodę,

a jak będą widzieli 38 potężnych wiatraków, to ta nieskarzona przyroda może się wydać mniej atrakcyjna

i tym samym przemysł turystyczny, z którego w naszym stopniu Golan żyje, może zostać poważnie dotkniętych,

że tutaj w pierwszym podejściu do czynienia taką klasyczną sytuacją konfliktu między późno uświadomionymi, lokalnymi interesami,

a ogólnymi interesami, które często z tymi pierwszymi są w konflikcie.

Tyle tylko, że te zamieszki były tak gwałtowne, że żadne troski o przemysł turystyczny tego nie wyjaśniają

i żeby zrozumieć, o co chodzi na gole, to trzeba troszkę więcej zrozumieć tego, jaka jest sytuacja izraelskich drusów.

To zatrzymajmy się do nas sekundę, zaraz do nich wrócimy, bo też Izraelscy drusowie po raz w

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

zasadzie pierwszy protestowali w solidarności z drusami ze wzgórz Golan, to nie są też same grupy, ale zanim do tego dojdziemy, czy mógłby Pan też wytłumaczyć słuchaczom, kim drusowie w ogóle są, bo to jest nazwa, która co jakiś czas gdzieś się pojawia, ale z reguły w kontekście orientalizacji, egzotyzowania i mało tak naprawdę ktokolwiek, w jakim ci drusowie są. No i bym bardzo chętnie Pan odpowiedział na pytanie, gdybym sam znał odpowiedź. Drusowie są grupą wyznaniową, etnicznie to są arabowie, są członkami grupy wyznaniowej, która powstała w XI wieku w Egipcie, i o której bardzo niewiele wiadomo, ponieważ co w ogóle wydaje się być pomysłem z punktu widzenia przetrwania religii genialnym, podstawowe zasady wiary drusejskiej pozostają tajemnicą nie tylko dla niedruzów, ale także dla większości samych druzów. W to, w co wierzą drusowie, wiedzą tylko szejchowie, którzy stoją na czele kultur religijnego, a reszta wyznawców wierzy szejchom. I oni tylko mają dostęp do świętych ksiąg, prawda? Nie dzielą się nimi z kilkim innym. Tyle tylko, że oprócz tych świętych ksiąg, które mają pozostać tajne, jest masa świętych ksiąg, które są jak najbardziej jawne, a są to Torah, Ewangelie, Koran, Pisma Platona, niektóre teksty hinduistyczne, jest to niezmiernie eklektyczna religia, która przewiduje, że w toku dalszego postępu ludzkości wszyscy się zjednoczymy i staniemy się częścią powszechnego umysłu. Ludzkość stanie się jednością i będzie myślała podobnie, to znaczy taka optymistyczna wizja, a no póki tak nie jest, no to druzowie muszą strzec świętych zasad swoich wiary i strzec. To jest w ogóle jeszcze fascynująca sytuacja, bo myśmy przywykli do takiej kategoryzacji religii, no niemal z tablicy okresowej Mendelejewa, tak? Jesteś albo tym, albo tym, jeżeli jesteś tym, to należy do tej grupy, nie możesz należeć do tej grupy i tak dalej, to jest bardzo nowe. Bardzo długo na Bliskim Wschodzie było tak, że wyznawcy poszczególnych odmian religijnych określali się mianem nauczycieli, u których studiują. I spotkania takie w Karawansarajach wieczorem, jak już tam zwierzętom dano jeść i tak dalej, no rozmawiało się oczywiście o religii, bo to może być ciekawszego, ale rzadka było tak, że tutaj chrześcijanie debatują z muzułmanami na przykład, tylko uczniowie tego konkretnego nauczyciela, który jest chrześcijaninem, więc kładzie większy nacisk na Ewangelię, rozmawiali sobie z uczniami jakiegoś innego nauczyciela, który uważa, że Ewangelie są świetne, a oprócz tego koran też bardzo fajny, tak? I taki wewnętrzny pluralizm religijny zasadniczo brał się z tego, że granice religii nie pokrywały się z granicami politycznymi. I to, co się zdarzyło właśnie dopiero w XIX wieku na Bliskim Wschodzie, kiedy religia stała się faktem politycznym, to sprawiło, że no właśnie zaczęto myśleć o niej w kategoriach tablicy Mendelejewa, jak jesteś w tym, to nie jesteś tam, na przykład skoro jesteś chrześcijaninem, to nie może studiować koranu, bo to nie twoje.

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

I to inni chrześcijanie, inni muzułmania ci powiedzą nie.

Dróżowie są z tego szczęśliwszego okresu sprzed, gdzie studiuje się wszystkie teksty, za pomocą których Bóg objawia się ludzkości

i potem tylko się wybiera tych nauczycieli, tych, których się ma zaufanie, i oni mówią, jak te teksty należy rozumieć.

Ale pomysł, żeby uznawać jakieś jedne teksty święte, za to naprawdę święte, a drugie za święte, ale nie święte,

no był i dla druzów pozostał absurdalny. Tych druzów jest niewiele, jest ich milion na całym świecie, z czego w Izraelu żyje jakieś 160 tysięcy, ćwiecz miliona w Syrii, jakieś 150 tysięcy, 200 tysięcy w Libanie,

60 tysięcy w Wenezueli, proszę mi nie pytać, dlaczego, ale...

Ja wiem, dlaczego, bo była wielka emigracja z terenów jeszcze w okresie Interium Otomejskiego, była wielka emigracja z terenów dzisiejszej Syrii i Libanu do Ameryki Południowej.

Dziś większość ludzi mówi tam na siebie i libańczycy, ale w rzeczywistości ich tożsamość etniczna pierwotnie była bardzo złożona,

to jest fenomen nie tylko w Wenezueli, ale także w Meksyku, Ecuadorze, Paragwayu, Chile, tak.

Jeszcze tam wiele osób tego pochodzenia jest bardzo znanych, na przykład Carlos Slim, swego czasu najbogatszy człowiek świata,

Shakira, ma też dokładnie takie pochodzenie, stąd zresztą to imię, także faktycznie druzowie też w tej fali się znaleźli.

Ale wydaje się, co jest istotne dla naszego dzisiejszego tomatu, że jednym z elementów wiary druzejskiej

jest obowiązek bezgłędnej lojalności dla władcy, pod którego panowaniem się druzowie znajdują.

To zresztą dla mniejszości jest warunek przetrwania.

Wjudajmy jest podobnie, jest zasada, że prawo kraju jest prawem, masz się stosować do prawa kraju, w którym żyjesz i być bez niego lojalny,

no bo inaczej mniejszości w ogóle nie miały żadnej szansy na przetrwanie.

Chyba różnica jest też taka, bo nie zaznaczyliśmy tego, że druzowie w przeciwieństwie do np. Żydów nie dopuszczają konwertytów,

nie można przejść na ich religię.

Tak, tak, tak. Wjudajmy konwertyzji są dopuszczanie w stopniu miarkowanym, dlatego że Żydzi się nie uważają za jedyną prawdziwą religię,

w związku z tym motywacja do konwersji tak mocna w islamii i w chrześcijaństwie wjudajmy po prostu nie zachodzi.

Czymkolwiek jest zbawienie dostępne dla wszystkich, nie ma uprzywilejowanej ścieżki dla Żydów.

O ile wiemy, bo tak jak mówię, tak naprawdę nie wiemy, czy wiemy coś o drogach, w religii druzejskiej jest odwrotnie,

to znaczy nie dopuszczamy konwersji, dlatego że prawda mieszka tylko w naszej społeczności.

Naszym zadaniem jest przechować tą prawdę, aż ludzkość do niej dorośnie, więc dlatego nie dopuszczamy do konwersji,

też nie dopuszczamy do wychodzenia ze społeczności, co na przykład oznacza, że druzowie nadal są ludnością wiejską,

bo przechowie bardzo niechętnie myślą o tym, żeby druzowie przynosili się do miast, gdzie są

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

narażeni na kontakt z innowiercami,  
który może osłabić ich wiarę i w ogóle.  
Może im się spodobać inna dziewczyna i na chłopak.  
A akurat w religii druzyjskiej nie ma tych przepisów, które gwarantowały właściwie samoizolację Żydów,  
przepisów o koszerności.  
Jeżeli ja nie mogę jeść u sąsiadów, to ryzyko, że moja córka i ich syn pójda na randkę.  
Jest minimalne, gdzie nie spotykamy.  
Druzowie nie mają takich wewnątrznie budowanych mechanizmów,  
w związku z tym muszą dbać o to, po prostu, żeby fizycznie mieszka ludzie indziej, co jest politycznie bardzo istotne,  
bo to znaczy, że druzowie są ludnością wiejską, a więc też związek z ziemią jest tam dużo istotniejszy i ta budowa turbin wiatrowych, ta druzyjskiej ziemi jest postrzegana jako akt agresji wobec tej ziemi, czego pewnie wcześniej, podpisując te kontrakty, gospodarze druzyjsty sobie nie uświadamiali.  
Zaś z tego obowiązku bez względnej lojalności wobec władcy wynika na przykład to,  
że druzowie ze wzgórz golan i druzowie izraelscy, to są dwie odrębne grupy, które po ponad półwieku nadal się nie zintegrowały,  
mimo że wcześniej jedni i drugi byli częścią jednej większej grupy, tak jak pan mówił, druzów libańskich,  
rozdzieliła ich granica izraelsko-seryjska, izraelsko-libańska, to posta w 1948 roku.  
Ta granica na libanie została zniesiona w 1967 roku, kiedy Izrael w wojnie obronnej 1967 zajął golan, a następnie go anektował.  
W 1981.  
Tak, czyli po 20 latach.  
Tak, natomiast zgodnie z zasadą absolutnej lojalności wobec państwa, mieszkający na golanie druzowie nadal uważali się za seryjczyków.  
Tylko 10% z nich przyjął obywatelstwo izraelskie, mimo że inaczej niż arabowie niedruzowie, druzowie z terytorów okupowanych mogą stać się izraelczykami.  
Nadal deklarują, że są seryjczykami i są wiernymi poddanymi prezydenta Asada.  
Najpierw ojca, teraz syna.  
Mimo że dodajmy, faktycznie tak było przez długi czas, ale akurat od 2020 roku wśród druzów syryjskich dochodzi do pewnego rodzaju wyrażania publicznego zaniepokojenia, ci druzowie ze wzgórz golan też się solidaryzowali ze swoimi rodakami z serii,  
mówiąc, że Asad nie jest tą osobą, którą jednak widzieli by na czele kraju.  
No i na tym polega problem, że jak się jest lojalnym wobec państwa, to to jest oczywiście proste, kiedy jest jasne, czym to państwo jest.  
W sytuacji wojny domowej, kiedy większość seryjczyków wypowiedziała posłuszeństwo Asadowi, być może druzowie pozostali by nadal wobec niego lojalni,  
gdyby nie to, że wojska Asada masakrowały też druzów.  
Do pierwszej takiej ostrej konfrontacji między druzami ze wzgórz golan, a Izraelem, doszło, kiedy izraelczycy z połudów humanitarnych ewakuowali kilka tysięcy rannych seryjczyków, przekroczyli granice Izraelsko-Seryjsko-Nagranie, schronili się w Izraelu

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

i okazało się, że wśród nich byli oficerowie seryjsty, którzy masakrowali druzów i druzowie zaatakowali ambulans, wiążący tych oficerów.

I niewiele brakowało, a ci oficerowie tam straciliby życie.

Ale to jest rzeczywiście fundamentalny dylemat.

Znaczący golan od ponad półwieku jest de facto, a na przykład w Stanach Zjednoczonych także już i de jure częścią Izraela.

Druzowie seryjsty z golanu nadal deklarują, że pozostają lojalni wobec Asada, mimo że, jak pan słusznie zauważył, to też budzi ich własne wątpliwości.

Druzowie Izraelscy pozostają absolutnie lojalni wobec Izraela.

I w związku z tym, mimo że to są członkowie tej samej grupy religijnej,

co więcej połączonej bardzo silną solidarnością związaną z tym, że jest to niewielka mniejszość,

mimo to druzowie Izraelscy i seryjsty nie działają razem z obawy,

że państwa wobec których deklarują lojalność, mogłyby to uznać za aknie lojalności.

To jest jakoś tak podwójnie groteskowe, bo trudno sobie wyobrazić, żeby prezydent Asad się strasznie wzruszył,

że w Maszdał Szams, to jest miasteczko druzyjskie na wzgórzach golan,

druzowie chodzą z jego portretami, co najwyżej powiem, to idioci.

W Izraelu druzowie dali dowódz w nieprawdopodobnej lojalności wobec państwa.

Mówi się i wśród druzów Izraelczyków o braterstwie krwi.

Zatrzymajmy się tu na sekundę tylko, bo odpuśćmy już tę serię i tych druzów ze zgórz golan.

Oni tak naprawdę są tylko pretekstem naszej rozmowy, bo zmienia się też dużo wewnątrz samej społeczności druzyjskiej w Izraelu.

To co pan przed chwilą powiedział, bracia krwi czy bracia broni czasami też się używa takiego określenia,

to jest wyjątkowa, specyficzna sytuacja tej mniejszości wewnątrz Izraelu,

zupełnie inna niż na przykład chrześcijan, muzymanów i jeszcze kilku innych mniejszości.

Co charakteryzuje druzów izraelskich? Jaka jest ich właśnie sytuacja i to o czym zaczął pan teraz mówić,

czyli to braterstwo krwi, czym ona jest de facto?

Onu po pierwsze jest historycznym braterswem krwi,

podczas Izraelskiej Wojny o niepodległość.

Druzowie zrazu deklarowali neutralność, a potem okazywało się,

że neutralność jest jednak dużo bardziej pro-izraelska niż pro-arapska.

Tutaj trzeba by zapytać szejchów w oparciu o co stała podjęta ta decyzja,

ale należy sądzić, że tutaj też zadziałała ta zasada legalizmu.

Tak, że podczas kiedy opowiedzenie się po stronie arabskiej

nie oznaczało opowiedzenia się po stronie jakiegoś konkretnego państwa,

ponieważ państwo arabskie w Palestynie,

to, które przewidywała rezolucja zgromadzenia ogólnego 127 roku,

nie powstanie i to było jasne.

Pytanie tylko brzmiało, które państwo arabskie zajmie te ziemie,

na których mieszkają druzowie?

Czy będzie to Syria, czy może Transjordania?

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

Liban raczej był za słaby na to, żeby w tych rozgrywkach uczestniczyć.  
W związku z tym nie bardzo było jasne,  
jakiemu państwu po stronie arabskiej należy okazać lojalność.  
Zaś powstające państwo izraelskie, no było jasne,  
jeżeli przegra strona arabska,  
no to państwo tym, z którą należy być lojalnym, będzie Izrael.  
I przypuszczam, aczkolwiek nie rozmawiałem o tym z szejchami,  
co więcej nie przypuszczam, że szejchowi mi powiedzieli, jak to było,  
dlaczego dzielcie tajemnicami wiary z niewiernym,  
że takie właśnie rozumowanie legalistyczne stanęło ze decyzją  
opowiedzenia się z bronią w rękę po stronie Izraela.  
I to miało rozmaite konsekwencje.  
Między innymi w 1958 roku przyjęto ustawę,  
która obejmuje mężczyzn druzyjskich poborem do wojska izraelskiego.  
Bo po 1948 roku wszyscy ci, którzy znaleźli się w granicach Izraela,  
Żydzi, arabowie muzułmanie, arabowie chrześcijanie,  
arabowie drudzowie, czerkieści, bedouini itd.  
Wszyscy zostali obywatelami.  
Natomiast obowiązek służby wojskowych obejmował tylko obywatele Żydów.  
Oficjalnie z tego powodu, żeby nie narażać obywateli arabów na konflikt sumienia,  
gdyby trzeba było toczyć wojny z jakimś państwem arabskim,  
co rzeczywiście było jakimś czynnikiem.  
To nie było wzięte z powietrza.  
Głównie chodziło o to, że jako że wojskowi izraelscy  
broń trzymają w domu, bo w wypadku agresji nie będzie czasu,  
żeby jechać do arsenałów po broń.  
Pomysł, żeby uczyć arabów, którzy nie są szczęśliwi z tego,  
czy są obywatelami Izraela, prawda?  
Obsługi bronie następnie dawać im broń, żeby trzymali w domu,  
to wydawało się dość samobójczy.  
W związku z tym, arabowie izraelscy zostali zwolnieni  
z obowiązku służby wojskowej.  
By występować o przyjęcie do wojska na zasadzie indywidualnej.  
Tak robią na przykład Bedouini,  
którzy są znakomitymi zwiadowcami i Armia Izraelska  
bardzo często korzysta z ich pomocy.  
Tak druzowie mężczyźni zostali objęci obowiązkiem służby wojskowej,  
co wbrew pozorom nie jest ciężarem a przywilejem.  
Zaraz to by było to, a najpierw sobie podkreślić druzowie mężczyźni,  
mimo że wśród Żydów w armii służą i mężczyźni i kobiety,  
co budzi zresztą bardzo silne protesty Izraelskich środowisk ultra-religijnych.  
Wśród druzów nie ma innych środowisk religijnych niż ultra-religijne.  
Pomysł, żeby nasze kobiety miały iść służyć w armii.

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

Już pomiejąc, że to jest armia niewiernych,  
ale w ogóle do wyjść pod kontroli domowych nie wyobrażalny,  
więc rzecz jasna ten pobór do wojska został ograniczony do mężczyzn.  
Tutaj do kontekstu, że szejchowie druzyjsty są bardzo konserwatywni,  
był też skandal 3 lata temu, kiedy odmówili udziału w pochówku dziewczyny druzyjki,  
która była zadeklarowaną lesbijką, została zamordowana.  
I oni nie pojawili się na tym pogrzebie wielu młodych druzów,  
którzy mają trochę bardziej kosmopolityczne,  
jednak poglądy od tej starszyny było obojętne tym,  
że oni właśnie odmawiali jej pochówku ze względu na to,  
że ona jako lesbika nie wpisywała się w poglądy tych przywódców religijnych.  
Nie jest wpisywała się w poglądy.  
Tutaj jest pewne podobieństwo między druzami a Żydami,  
ale także np. jezydami.  
To nie jest kwestia poglądów, poglądy można sobie mieć, jak je się chce.  
Natomiast zachowanie, który jest sprzeczne z kanonem wiary,  
oznacza nie tylko herezję, ale wyparcie się swojej grupy.  
To jest rzeczywiście akt zdrady.  
I tutaj te podobieństwa między małymi wyznaniem heterodoksyjnymi  
wobec tego wyznania, które jest dominujące, jest uderzające.  
Czy właśnie mówię, czy to będą druzowie, czy to będą Żydzi,  
czy to będą jezydzi, czy to będą alauici w Turcji, prawda?  
To mamy raczej spodobną sytuacją,  
że wiara nie polega na tym, co się myśli.  
Nie wiemy, w co myślimy, bo tańmice wiary znają tylko szejchowie.  
Wiara to jest to, co robimy i co o nas stanowi.  
W sytuacji chrześcijańskiej to jest zupełnie inaczej.  
No bo oczywiście ja słowo wymyśliło podział tego bogu, co boskie, co zarobi, co cesarskie.  
Więc chrześcijaństwo to jest religia, która z cennicą uprawia się w specjalistycznych instytucjach.  
Natomiast poza ich murami już nie musi nas określać.  
I jest trochę inaczej, jest podobnie do tych małych grup heterodoksyjnych.  
Natomiast przez to, że była lesbijką, przez to, że ujawniła, że jest lesbijką,  
zapała się nie tylko podstaw wiary, to drobne, odrzuciła swój naród.  
I w związku z tym szejchowie odpowiedzieli, że to odrzucenie,  
odrzuceniem takim samym nie poszli na jej pogrzeb, tak?  
Teraz z punktu widzenia młodszego pokolenia druzów,  
które jest świadome tego, że żyją w społeczeństwie pluralistycznym,  
że są rozmaite postawy, że na przykład można być żydówką i lesbijką  
i nikomu to przynajmniej oficjalnie nie waci.  
Zachowanie szejchów było niewybaczalne.  
Z punktu widzenia szejchów to jest kolejny dowód,  
żeby pozostać w wioskach, bo miasto zatruwa dusze.  
W każdym razie wracając do...

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

Dodajmy jeszcze też jako ciekawostkę, trzymając się tylko statystyk męskich, że wśród Żydów 50% mężczyzn idzie do wojska, dlatego że duża grupa jest zwolniona, to są heredium, czyli ortodoksyjni Żydzi z naszego języka, ci, którzy są zwolnieni.

I nie tylko, bo też inne grupy bywają zwolnione na podstawie różnych rzeczy, natomiast wśród druzów idą niemal wszyscy, to jest tylko 80%, a nie 100%, bo 20% to są ci, którzy są przyuczani na szejchów i jako pobierające nauki religijne są z tej służby zwolnieni.

Ale widać, że o prawie połowę jest ta liczba procentowo wśród druzów wyższa niż wśród Żydów, co jest...

Podejrzewam, że zaskakujące dla kogoś, kto inni do tych statystyk nie spojrzali.

Tak, tak. Mało tego z tej małej społeczności 450 zginęło na froncie w obronie Izraela.

Tutaj druzowie dają dowód zupełnie niebywałej lojalności bez państwa, który jest tak naprawdę dowodem wiary.

Oczywiście to nie jest tak, że druzowie zakochali się w Izraelu, tylko pozostali wierni swojej wierze, która nakazuje lojalność.

Ale służba wojskowa, tak jak powiedziałem wcześniej,

to jest nie tylko obowiązek, ale i przywilej,

który zresztą sprawia, że inni arabowie, niedruzyjsty,

coraz bardziej domagają się tego, by ich też objąć obowiązkową służbą wojskową,

bo w Izraelu instytucja kolegi z wojska jest fundamentalną instytucją społeczną.

Izrael jest państwem koszmarnie zbürokratyzowanym,

czy to jest środkowo-europejska biurokracja z twórczym lewantyńskim rozwinięciem

i jak wie każdy, kto próbował cokolwiek załatwić w izraelskim urzędzie,

to jest właśnie nie do zrobienia.

Nie ma sposobu, żeby normalną procedurą cokolwiek w izraelskim urzędzie załatwić,

no chyba, że się ma wietrzność i jeszcze trochę, ale wszyscy słuczają w wojsku.

Służy się w wojsku w tej samej jednostce,

a potem w tej samej jednostce odbywa się służbę rezerwy.

A więc w wieku 18-la grupa chłopaków i dziewczyn trafia do jednej jednostki

i potem się spotykają po osłużeniu, co roku na ćwiczeniach rezerwy.

Z czasem, któryś z tych chłopaków został śmieciarzem,

a któryś inny został, nie wiem, burmistrzem Tel Avivu,

ale obaj są kumplami z wojska.

W związku z tym, jak nie idzie czegoś przeprosni przez urzędy,

to się dzwoni do kumpla z wojska, który jest na przykład dyrektorem tego urzędu,

a nawet jeżeli sam nie jest, to ma kumpla, którego kumpel jest dyrektorem.

To się nazywa system B i ten system B rozrósł się w instytucję społeczną.

Jeżeli ktoś nie służył wojsku, rzeczywiście wypada z tego podstawowego systemu społecznego, który umożliwia funkcjonowanie w Izrael.

Oprócz tego dla tych, które służyli, służą wojsku, są rozmaite, przywilejne, dostępne innym,

niskiego, prezentowane, długoterminowe kredyty, które państwo często umarza,

no rozmaite takie te i młodzi arabowie właściwie bardzo by chcieli też służyć wojsku,



## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

są mieszane motywacje.

Dla niektórych z nich to jest taka sytuacja, jak z Żydami Polskimi z Jabłonnej w XX roku, tak? No chcemy krwią pokazać, że nieprawda jest to, że nie jesteśmy dobrymi polskimi patriotami, także nam nie pozwalają, że zgłaszali się na ochotników do polskiego wojsku.

Z tym roku stali internowani w obozie w Jabłonnej, bo jako Żydzi byli niegodni zaufania.

Więc arabowie Izraeli siedzą się w podobnej sytuacji.

Niektórzy z nich przynajmniej też chcieli było dowodnić, że zasługują na zaufania, a nie mogą.

Ale dla wielu pewnie to jest tak, że w sumie beneficja ze służby wojskowej przeważają nad etycznymi rosterkami,

jakie to może budzić, tyle, że wolęliby, żeby to państwo za nich podjęło decyzję,

bo ktoś, kto się na ochotnika zgłasza do izraelskiego wojska jest arabem,

wygłasza pewną deklarację polityczną.

I tego wielu izraelskich arabów chciałoby uniknąć.

To prawda. Wróćmy do drózów.

Tu jest mimo wszystko sytuacja taka, że oni w tym wojsku też się potrafią dosłużyć bardzo wysokich stanowisk.

Mieliśmy generałów, mamy zresztą dwóch czynnych generałów dalszym ciągu dróżyjskich, no ale byli też w przyszłości i tak dalej.

Natomiast paradoksalnie jest opracowanie, które czytałem, wynika,

że ta służba wojskowa wielu z nich nie przysługuje się za dobrze,

bo oni po powrocie koncentrują się na założeniu rodziny,

a nie na wejściu w świat pracy, czy inaczej zostają po prostu na wsi,

a na wsi jest większy poziom biedy w związku z czym wśród drózów wskaźnik łóstwa wynosi 38%, to jest sporo,

ale czytałem to, że na pięciach społecznych w ostatnim czasie Daliatal-Karmel

to jest największe miasteczko dróżyjskie, on jest nieopodal Hajfy.

I tam 80% absolwentów wyższych uczelni to są absolwentki,

ponieważ ze względu na to, że mężczyźni idą do armii, a one zostają w domu,

to idą na studia i widziałem, że to jest duża zmiana w stosunku do tego,

co było jeszcze w latach 90-tych w związku z czym wśród drózów budzi to pewnego rodzaju napięcia, ale nie dlatego tutaj się dziś spotykamy.

Te protesty, które miały miejsce na wzgórza Golan i to, że zostały wsparte przez drózów izraelskich, ta druga część tego, co właśnie powiedziałem, to jest ta zmiana.

Jeżeli spojrzymy na statystyki, mamy badania z 2009 roku z uniwersytetu w Hajfie z Wydziału Polityologii,

wówczas co dziesiąty dróz identyfikował się jako Arab, czy samo określał się jako Arab.

W 2017, czyli niecałe dziesięć lat później, to są badania z kolei Pił, już prawie co drugi, w związku z czym to jest radykalny wzrost.

Natomiast jeżeli przesiedzimy konkretne wydarzenia w środowisku dróżyjskim w samym Izraelu, tak, już nie sięgamy do Libanu, do serii Nienawz Góra Golan,

to jest dużo przykładów tego, że oni mają coraz więcej pretensji do państwa izraelskiego

i wspominał pan o tym, że zginęło 450.

Jest święto Jom Hazikarom, który jest tym świętem upamiętniającym poległych w obronie ojczyzny,

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

zawsze na jeden dzień przed dniem niepodległości 24 kwietnia.

I w tym roku doszło do skandalu, ponieważ druzowie odmówili przyjazdu Gili Gamliel, czyli obecnej ministry do spraw wywiadu.

To jest posłanka likudu, wcześniej też pewne stanowiska ministerialne piastowała.

Oni zablokowali jej przyjazd, nie pozwolili jej odwiedzić najważniejszego swojego cmentarza dla poległych właśnie w starciach.

I wypisałem sobie słowa jednego z resztą strzejków, którego syn zginął podczas służby w armii izraelskiej.

I powiedział tak, nie chcę, żeby przyjeżdżała tu ministra,

ona akurat nie ożył feminatywuna, ale nie chcę, żeby przyjeżdżała,

osoba, która głosowała za prawem kamnica i za prawem o państwie narodowym.

I trzeba byśmy się na tym skupili, bo ewidentnie to są dwa elementy,

które doprowadziły w ostatnich latach do bardzo dużej zmiany w stosunku do państwa.

I zaczniemy może od tej pierwszej rzeczy, czyli właśnie od prawa kamnica. Co to jest?

To jest, wydawało się techniczna ustawa, która zwiększa kary za nielegalne budownictwo.

Więc coś, co w ogóle powinno się wydawać czymś kompletnie apolitycznym,

a nie jest podobnie jak Polska ustawa o tym, że po 30 latach decyzje administracyjne

nie mogą zostać odwrócone, doprowadziła do gigantycznego kryzysu w stosunkach polsko-izraelskich,

ponieważ decyzję o menu poczytowskim podejmuje się na ogół w trybie administracyjnym

i tym samym Polska zatrzasnęła drzwi dla jakiegokolwiek możliwości w większej skali

odzyskania mienia, które pozostało po mordowanych Żydach,

jeżeli są jacyś spadkobiercy, mimo że do samej ustawy nie można się przyczepić, tak?

W Izraelu obowiązują dość sensowne ustawy urbanistyczne przyjęte jeszcze w socjalistycznym okresie

w latach 50. i 60. i to znaczy widać, jak się jeździ po kraju.

Patodyweloperka też występuje, ale nie w jakimś takim dramatycznym stopniu,

więc ustawa, która zwiększa kary za nielegalne budowanie, gdzie się chce, czego się chce, jest sensowna.

Mówimy jeszcze, dodajmy, 2017 rok, bo ona nie była osobną ustawą,

tylko była perfekta poprawką do istniejącego już prawa.

Tak, tyle tylko, że zgody na budowę wydaje się i to statystyki są miażdżące

nieporównanie częściej, jeżeli budować chcą Żydzi niż wtedy, kiedy chcą budować arabowie.

I ta ustawa sama w sobie sensowna przy tej praktyce administracyjnej jest jednoznacznie dyskryminacyjna

i tak została odebrana przez izraelskich arabów.

Oczywiście w tej ustawie akurat nie chodziło o to, żeby zrobić krzywdę drużom.

Chodziło głównie o to, żeby ograniczyć możliwość budownictwa arabskiego w Jerozolimie

wschodniej, no ale tak na ogół jest, że ustawy nie mają nieoczekiwane konsekwencje

i ustawodawca za to odpowiada.

Podobnie jak państwu demokratycznym, państwo paności odpowiedzialność

za swoje dyskryminacyjne praktyki, nawet jeżeli one są formalnie zgodne z prawem.

Ustawa kamnica strasznie utrudnia rozbudowę wiosek druzyjskich.

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

Tymczasem jak mówiłem, że jak po druzowie chcą pozostać wioska, przynajmniej szejchowie chcą, żeby druzowie pozostali w wioskach, ale jeżeli chłopak po służeniu służby wojskowej wraca do wioski i nie może zbudować domu, czy w kanczacie jest to trudne, no to ma dużo większą motywację, żeby machnąć ręką na wioskę i przenieść się do miasta, gdzie mu żadna ustawa kamnica nie będzie utrudniała, no i tym samym wypaść ze społeczności żydowskiej, druzyjskiej. Pomyłka była Freudowska, ponieważ tak jak moje tutaj mechanizmy utrzymywania wewnątrz grupowej spójności są nieoczekiwanie podobne, tak? I druzowie zareagowali wrogością na ustawę kamnica, jeszcze nie z takiej międzyarabskiej solidarności, bardziej z poczucie, że zagraża ich specyficznym interesom. I każde rozsądne państwo by na to natychmiast zareagowało, no i tego czego naprawdę nie chcemy, to jest to, żeby druzowie przestali być lojalni. Zatrzymam pana tu jeszcze na sekundę, bo chciałem się skupić na jeszcze jednej rzeczy. Tu jest trochę więcej zarzutów. Między innymi Asat-Asat były poseł też swoją drogą z likodu. Bardzo w ogóle wielu drudów było posłami też z likodu. W związku z czym tutaj podziały polityczne są zupełnie na drugim tle. Natomiast on też mówił o infrastrukturze, że Izrael bardzo mało inwestuje w infrastrukturę w wioskach druzyjskich. Jako przykład było podawane to, że w 2015 roku Izrael przeznaczył 2,4 miliarda szekli na rozbudowanie. No to jest około 2,6 miliardów tysięcy. Jeden szekiel to złotówka i 10 groszy, 20 groszy mniej więcej tyle. Natomiast warunek był taki, jak często przy projektach unijnych, że trzeba mieć najpierw wkład własny. A ze względu na to, że nie były wydawane pozwolenia na budowy, no to nie można było uruchomić kredytu w bankach komercyjnych. W związku z czym te pieniądze de facto nie były wypłacane. Tu jest trochę inny zarzut. Oto już nie można winić poprawki kamnica. To się tyczy dyskryminacyjnej praktyki państwa izraelskiego, którą widać we wszystkich statystykach. A także jak się wydatki na cele infrastrukturalne, czy na oświatę, czy na służbę zdrowia porówna w poszczególnych gminach, to z reguły w gminach żydowskich to może być nawet 2 razy więcej, niż sąsiedni gminach nieżydowskich. Państwa ewidentnie preferuje Żydów kosztem innych. Tylko, że kontra argumentu tutaj jest taki, że akurat te nieszczęste turbiny wiatrowe na golanie, to jest gigantyczny projekt infrastrukturalny tam, żeby je zbudować.

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

Trzeba by zbudować początną infrastrukturę drogową,  
który na golanie brak.  
Słowem to katapultuje Goran XXI wiek  
i to właśnie wzbudziło protesty.  
Więc zasada nieoczekiwanych konsekwencji działa w obie strony,  
ale druzowie mają rację.  
Państwo nie tylko nie udziela tych przywilejów,  
jakie udziela Żydom mimo,  
że sobie zanie słórbą wojskową zasłużyli,  
ale kiedy Państwo ich dyskryminuje,  
to zamiast z przerażeniem  
wycofać się z dyskryminacji i przeprosić,  
dalej postępuje tak, jakby się nic nie zdarzyło  
i być może sama poprawka kamnica,  
to jeszcze nie byłaby podstawa do druzyjskiego buntu,  
gdyby nie ustawał państwie narodowym,  
ustawa zasadnicza państwie narodowym,  
przyjęter od później.  
Zaraz na niej dojdziemy,  
bo to jest faktycznie ważny element tej dyskusji,  
jeszcze jedna rzecz, która trochę się z nią łączy,  
jest pomostem pomiędzy jedną, ustawą a drugą,  
a mianowicie znalazłem też statystyki,  
to jest otwarty Uniwersytet Izraela,  
który wskazują na to,  
że do jeszcze połowy lat 90-tych skonfiskowano mniej więcej 60%  
ziem należących do druzów izraelskich,  
zresztą nie tylko ich ziem,  
nie jest tak, że chodziło tylko o nich,  
natomiast te ziemie zostały przeznaczone pod przyszłych osadników  
przyjeżdżających w Ramachalii,  
czyli powrotu Żydów z diaspory do Izraela.  
I taką sytuacja ma teraz miejsce na przykład na wzgórzu Golan.  
Znaczą, osadników żydowskich jest około 22 tysięcy,  
czyli zgrubsza tyle, ile druzów syryjskich,  
mieszkających właśnie tam.  
Osadnicy zakładają swoje wioski  
bardzo często na terytorach okupowanych.  
W ostatnich latach wyraźnie przy,  
może nie tyle wsparciu państwa,  
ale przy ochronie państwa izraelskiego.  
Czy to też mogą mieć wpływ,  
fakt, że druzowie nie mogą się rozbudowywać,

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

podobnie jak inne mniejszości izraelskie.  
Natomiast osadnicy, którzy nielegalnie zakładają swoje osady,  
są chronieni przed konsekwencjami.  
I te osady są rozbudowywane.  
Czy to też mogą mieć wpływ na jakieś takie poczucie ze strony druzów,  
że ta nasza ziemia tutaj w zasadzie  
do niczego już nie będzie służyć,  
bo przyjdą innym i ją zawiorą?  
To wymaga całej dłuższej rozmowy,  
ponieważ musimy uściślić terminy.  
Inaczej niż zachodni brzeg czy gaza,  
których Izrael nigdy nie anektował.  
Izrael anektował wzgórze Golan, prawda?  
Też w taki pośredni sposób to znaczy  
stwierdzając rusta wodastwa izraelskiej obowiązuje na wzgórze Golan.  
Natomiast to jest  
jedyna zmiana terytorialna po 1948 roku,  
która została zaakceptowana  
przez Stany Zjednoczone, które uznały,  
że istotnie Golan jest częścią terytorium Izraela.  
W związku z tym można powiedzieć,  
że istnieje spór na temat tego,  
czy Golan to są terytoria okupowane,  
czy też integralna część terytorium Izraela.  
Co więcej, osiedla na Golanie  
nie są zakładane z reguły  
na ziemi, w ramach swoich prywatnych właścicieli.  
To są ziemie państwowe.  
Te ziemie jedrużyjskie, o których pan wspominał,  
które zostały skomplikowane,  
to jest też trochę bardziej skomplikowane,  
bo tutaj chodziło o konfiskatę ziem  
zaraz na początku istnienia Izraelskiej państwowości,  
kiedy do kraju napłynęło  
więcej imigrantów niż miał on mieszkańców  
i trzeba było dla nich budować jakieś osiedla  
i państwo po prostu przejęło w posiadanie.  
Też nie była formalna konfiskata.  
Ziemie opuszczone przez ich poprzednich właścicieli,  
którzy byli nierzydami,  
którzy uciekli z terytorium Izraela,  
albo zostali z niego wygnani.  
I tutaj rzeczywiście państwo mogło powoływać się

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

na sadę wyższej konieczności,  
czyli trzeba po prostu popełnić dach nad głową,  
a kwestie formalno prawne rozwiąże się później,  
to akurat, że na golanie powstają osiedla izraelskie  
nie jest w sposób konieczny, nielegalny,  
tak jak to miało miejsce,  
kiedy mówimy o osiedlach powstających na zachodnim brzegu.  
Po drugie, samo to, że te osiedla powstają,  
nie budzi z przeciwów druzyjskich,  
budzi je natomiast to,  
że Izraelczykom niedruzyjskim w ich osiedlach  
buduje się łatwiej niż druzom w ich wsiach.  
A to z kolei nie jest efektem intencjonalny dyskryminacji izraelskiej,  
tylko ubocznej konsekwencji poprawki kamnica,  
która oczywiście była dyskryminacyjna,  
ale wobec palestyńczyków w Jerozolimie Wschodniej.  
To wszystko może brzmieć jak zielenie włosy na czworo,  
ale kiedy używamy takich słów,  
jak okupacja, nielegalne osiedla  
i tak dalej, to to wymaga do precyzowania terminów,  
ponieważ coś, co może być nielegalne w jednym miejscu,  
nie musi być nielegalne w drugim miejscu.  
Kwestia tego, które terytoria są okupowane,  
jest też kwestią sporo.  
To jest po prostu kwestia czystości języka,  
tak żebyśmy wiedzieli, o czym rozmawiamy.  
Te statystyki Uniwersytetu Zartego są tyle interesujące,  
że one sugerują jakiś proces konfiskacji ziem,  
wymierzony w druzów trwający dziś.  
Tak jest, jeśli chodzi o palestyńczyków na zachodnim brzegu,  
tak nie jest, jeśli chodzi o druzów.  
Te konfiskaty miały miejsce zaraz po powstaniu państwa,  
w stanie wyższej konieczności  
i wymierzone były we wszystkie ziemie,  
na których można było coś zbudować.  
Współcześnie to się po prostu nie dzieje.  
OK, to przejdźmy w takim razie do tego, o czym zaczął już pan mówić,  
czyli do ustawy z 2018 roku.  
Ona jest dużo większym punktem zaplanowanym.  
Jakby to prawo kamnica też jest często podnoszone,  
natomiast ono nie wzbudza aż takich emocji,  
jak ustawa z 2018, po której wielu druzyjskich wojskowych  
w wysokom rangom na protestach mówiło,

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

że czułem się zdradzeni  
i że należy w takim razie przestać mówić właśnie o braciach krwi,  
bo w tym momencie traci to znaczenie, czyli czym jest ta ustawa.  
Dwa słowa wyjaśnienia,  
jeśli chodzi o izraelski system konstytucyjny,  
jak być może słuchacze wiedzą Izrael,  
nie ma konstytucji, co jest jednym z powodów,  
dla których zamach obecnego rządu izraelskiego  
na niezależne sądownictwo jest tak groźne,  
bo niezależne sądownictwo jest jedyną barierą dla samowoli rządu.  
Zamiast konstytucji jest seria przyjmowanych na przestrzeni lat  
ustaw zasadniczych regulujących taki czy inny problem ustrojowy.  
Z tym, że one są przyjmowane taką samą większością,  
jak inne ustawy taką samą większością mogą być odwoływane,  
czyli nie mają formalnie statusy konstytucyjnego.  
Natomiast sąd najwyższy uznał,  
że jeżeli ustawa się nazywa ustawą zasadniczą,  
to inne ustawy nie mogą stać w niej z przeczością.  
Co jest tym zasadniczym punktem sporu  
między sądem najwyższym obecnym rządem izraelskim?  
Ustawa, o której pan mówi,  
ustawa o państwie narodowym z 18 roku,  
zawiera stwierdzenie, że prawo do samostanowienia narodowego  
w ziemi Izraela przysługuje jedynie Żydom.  
To jest bardzo dziwne stwierdzenie,  
bo nie bardzo wiadomo, co oznacza prawo do samostanowienia  
i to nie tylko w kontekście prowadawstwa izraelskiego,  
ale w ogóle jest to zasada, na którą się powołują rozmaite ustawy,  
nigdy nie została zdefiniowana.  
Prawo do samostanowienia,  
zalność tego, do którego podręczczyka historii się zagląda,  
miał wymyśleć w trakcie I Wojny Światowej  
to prezydent Wilson, już to Władimir Lenin,  
natomiast tak naprawdę wymyśliłego antywojenna socjaldemokracja  
w Cimewaldzie w 15 roku  
i Trodzki, kiedy się dowiedział o tym,  
że się socjaldemokracji opowiedzieli  
za prawem narodu samostanowienia,  
zauważył bardzo przytomnie to świetny pomysł,  
a to oznacza prawo kogo do czego właściwie.  
No i na to pytanie Trodzkiego po dziedzinie ma odpowiedzi, tak?  
Więc nie wiemy, jakie prawo zastrzegły  
kneset dla Żydów w Izraelu.

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

Wiemy natomiast, że jakie by to prawo nie było,  
pozbawił go nie Żydów.

Ustawodawstwo państwowe w państwie demokratycznym  
nie może być dyskryminacyjne.

Można jeszcze uzasadnić to,  
że państwo ma preferencje migracyjne,  
że decyduje kto może, a kto nie może  
zostać obywatelem.

Izrael ma preferencje migracyjne dla Żydów.

Grecja ma dla Greków, Macedonia ma dla Macedończyków.

To nie jest rzecz nieznaną na świecie, tak?

Natomiast prawo nie może dyskryminować między obywatelami  
ze względu na ich narodowość,

wyznanie itd. i między innymi po to  
państwo mają konstytucję, tak?

Gdybyśmy mieli konstytucję Izraelską,

która by mówiła, tak jak mówiłem,  
że inne konstytucje, że obywatele są równi,  
niezależnie o płeć, wyznania, narodowości itd.,  
to byłoby oczywiste, że jakakolwiek

interpretacja tej ustawy o państwie narodowym,  
która byłaby sprzeczna z tych walencjami konstytucyjnymi,  
jest antykonstytucyjna, więc nie może mieć miejsca,  
innymi słowy, że to jest nieprzyjemna tromtadracja,  
ale tylko tromtadracja.

W sytuacji, kiedy nie mamy konstytucji,  
nie można polegać na założeniu,  
że wszyscy uważają, że nie należy dyskryminować,  
no skoro ta ustawa jest ewidentna, dyskryminacyjna?

Przykładem pierwszym tej dyskryminacji  
było to, że takie miasteczko mieszane  
pod Haifun, gdzie mniejszość arabska  
nie była na tyle liczna, że mogła mieć własną szkołę,  
do przyjęcia tej ustawy władze miejskie  
finansowały autobus, który dowoził  
arabskie dzieci do sąsiedniego miasteczka,  
gdzie była arabska szkoła.

Po przyjęciu tej ustawy władze miejskie uznały,  
że nie muszą tego finansować,  
bo prawo do samostanowienia przysługuje Żydom,  
a więc innym nie przysługują żadne przywileje.

I chociaż ta interpretacja się nie ostała  
przed sądem najwyższym,



## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

to jest to przykład praktycznych konsekwencji przyjęcia tej ustawy.

Inną praktyczną konsekwencją było pozbawienie języka arabskiego statusu języka państwowego równego z hebrajskim i angielskim.

Ustawa stanowiła, że z języka arabskim będzie przyznany specjalny status, który określi kolejna ustawa.

Ta kolejna ustawa nigdy nie powstała i nie bardzo wiadomo,

jaki jest status języka arabskiego, oprócz tego, że jest gorszy od statusu języka hebrajskiego.

I na tym polega fundamentalne złote ustawy.

Nie na tym, że ona stwierdza, że Izrael jest państwem żydowskim, tak jak Francja jest państwem francuskim, czy Polska jest państwem polskim, bo to jest rzeczywistość wszelkich państw narodowych.

I ona może być nieprzyjemna, zwłaszcza jak się jest mniejszością,

ale wzięłam od uwagę, to jak spektakularnie nie udają się państwa wielonarodowe, no to cena jaką się płacić tego jest jednak mniejsza.

Ale ta ustawa mówi coś więcej, a zarazem nie wiadomo co mówi.

Ale generalnie mówi, że Żydom przysługują Izraelu jakieś prawa, które nie przysługują nie Żydom.

Nas od ruzowie mówią to, a my, przepraszam bardzo, my nie jesteśmy Żydzi, nie zamierzamy zostać Żydami, natomiast jesteśmy lojalnymi wyweterami Izraeli, a jeżeli my to udowodnili, to nie nas dyskryminować.

Stąd obecność na demonstracjach przeciwko

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

tej ustawie,  
wysokich rangom drusejskich oficerów,  
co było  
szokiem w Izraelu  
oficerowie służby czynnej  
nie wyrażają opinii politycznych,  
ale wszystko to wzięło  
w łeb pięć lat później,  
kiedy za naszych już czasów teraz  
obecnie to jakieś spotykamy.  
Chwa ten ogromny ruch protestu  
tylko zabachowi na niezależnej  
sądownictwa, którego się  
dopuścił rząd Netaniał  
i jednym z uczestników  
demonstracji był najwyższy  
rangom oficer drusejski  
Gen. Brigadier Aminassad  
i Pan  
minister do Spraw Diaspory  
Amichaj Cikli określił go  
jako agenta  
i huda baraka.  
Czyli byłego premiera,  
który także bardzo mocno popiera  
co jest jakby w Polsce określić,  
nie wiem, no  
przywódców strajku kobie,  
tylko agentów Donalda Tuska, tak?  
Wydajmy, że tu jeszcze pozycja  
Gen. Asada była specyficzna,  
bo on jednak był uznawany i to publicznie  
jako bohater narodowy  
za swoją wieloletnią służbę wojskową  
podczas ćwierćwieku odsłużył warmii.  
Tak.  
Asad się wściekł  
i zapowiedział, że poda  
ministra Cikli jego do sądu o zniewagę  
ale to, czy poda, czy nie poda,  
jaki będzie wynik tego procesu,  
to jest nieważne, bo  
asad swoim oburzeniem wyrażał

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

postawę społeczności druzejskiej,  
która  
zasadniczo mówiła  
żydowskiej większości  
pomyliliśmy się.  
To jest coś, co mówicie wszystkim,  
którzy nie są Żydami  
i nie możecie liczyć na równość praw.  
Oto nie oczekujcie od nas lojalności,  
nie oczekujcie  
na spoparcia.  
Mało tego i to  
żydowsko-opinia publiczna rozpoznała bardzo dobrze  
to się nawet nie kończy  
na nieżydach. Tak, znaczy w momencie,  
gdy państwo przyznaje sobie prawo  
do wystawiania patentów,  
tym, który są dobrymi obywatelami  
a tym, który są złymi, no to  
jak mawiał minister  
Bengwir, no zdrajców,  
to się rozstrzeliwuje albo deportuje.  
Zatrzymajmy się przy tym, tak jak Pan wymienił  
to nazwisko, to jest aktualny minister  
Zwieczeństwa Wewnętrznego  
skazany żydowski ekstremista, rasista  
przedstawiciel z Krajnej Prawicy  
i to jest ostatnia kwestia, która mnie też interesuje.  
Od czasu przegłosowania tej ustawy  
było kilka głośnych przypadków, gdzie druzowie  
skarżyli się, że ich pozycja  
wyraźnie w Izraelu spadła.  
Ambasador Reda Mansur, który u swego czasu  
w ogóle najmłodszym izraelskim ambasadorem obecnie  
jest reprezentantem Izraela w Panamie.  
Skarżył się w 2019 roku, że  
na rotnisku Benguriona w Izraelu był  
wytypowany do specjalnego  
przeszukiwania ze względu na to, że nie jest żydem.  
Lotnisko temu zaprzeczało  
takich przypadków było jeszcze kilka.  
Ja wypisałem, ale może podam tylko jedno.  
Z maja tego roku ochroniasz

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

na jednej z uroczy sości religijnych heredim,  
czyli właśnie Żytów Rotodoksyjnych, został  
pobity za to, że mówił po arabsku  
i zwróciłem uwagę w tym artykule na to,  
że on mówił, że specjalnie  
krzyczał po hebrajsku, jestem drusem, jestem drusem  
mając nadzieję, że wtedy przestaną go bić  
właśnie ze względu na to bratersu okrzyję,  
o którym Pan mówił wcześniej, natomiast  
został połamali mu ręce i to jest ciężko  
okaleczone człowiek, niestety.  
Druzowie się uskarżają, że atmosfera  
wokół nich się zagęściła  
i to prowadzi mnie do właściwego pytań.  
Ja zadaję pytaniem bardzo długo, ale ono prowadzi do czegoś.  
Chodzi o to, że jak sam Pan wspomniał  
jak rozmawialiśmy o tej końcu i w kłacie Ziemi  
w latach 50. Izrael był wtedy państwem  
socjalistycznym. To Lewica stworzyła Izrael  
i to Lewica nim rządziła przez pierwsze 30 lat.  
Później było różnie wymieniali się  
z prawicą władzą, ale wspomniany  
Jechud Barak był ostatnim lewicowym premierem  
i zakończył swoje rządy w 2001 roku.  
Od tamtej pory Izraelem rządzi tylko  
prawica i to za każdym razem coraz  
bardziej skrajna. Teraz mamy najbardziej  
skrajnie prawicowy rząd w historii tego kraju.  
Oczywiście też ze względów koalicyjnych. To nie jest tak,  
że po prostu Izraelczycy zagłosowali  
nas z krajną prawicy, która wygrała, tylko że  
to jest taki skład. Ale wyraźnie  
zmienia się też atmosfera w tym kraju w ostatnich latach.  
I czy  
uprawomocnione jest mówienie, że  
po przegłosowaniu tej ustawy, ale  
też po wielu innych rzeczach, które robi  
władza Izraelska od lat. Szczególnie  
rękami premiera Netaniachu,  
choć nie tylko.  
Czy Izrael  
z państwa lewicowego  
i wielonarodowego, wieloetnicznego

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

z nominacją żydowską,  
ale jednak państwa takiego składowego  
skręca już w tę stronę  
państwa narodowego  
w takim rozumieniu, jak sprzed 100  
lat w Europie. I  
co to oznacza dla wszystkich, niż się nie tylko  
druzyjskich? Czy ta atmosfera  
jest do odwrócenia, czy na dzień  
dzisiejszy w Izraelu raczej  
nie widać tego w krótszej perspektywie?  
To są dwa różne pytania.  
Owszem, ale zrzuciłem je  
do wspólnego, po to, żeby ich już tam nie  
rozdzielać. To jest pytanie o to,  
co się stało i o to, co  
będzie. Co do tego, co się stało,  
to myślę, że niestety  
nie ma wątpliwości. To  
jest tak, jak pan zauważył  
próba budowy  
państwa, nie tylko narodowego, jako  
się rzekło, państwa  
na ogół są narodowe, ale nacjonalistycznego,  
które  
dyskryminuje mniejszości, nawet  
bez tych pretekstów,  
że te mniejszości są zagrożeniem,  
czy nie lojalne, to się dyskryminuje  
za to, że są mniejszościami, czego  
dowodem jest los druzów.  
Tutaj zresztą do listy  
pańskich przypadków, można by  
dorzucić awanturę, jaką  
zbudził minister Ben Gvir  
w Parkingu Podziemnym w Telawiwie,  
gdzieś arabowie kazali mu przeparkować  
samochód. On wyciągnął na nich  
broń. Jacyś arabowie to byli  
ochroniarze Parkingu, a  
Ben Gvir zaparkował nieprawidłowo.  
Ale ten przykład dla mnie jest  
bardzo znaczący,

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

bo on pokazuje,  
na czym polega  
strukturalna  
słabość państwa nacjonalistycznego.  
W tym  
konflikcie między ministrem Ben Gvirem  
a ochroniarzami Parkingu,  
to oni reprezentowali państwo.  
Oni bronili przepisów,  
które to państwo  
ustanowiło.  
Państwo jest państwem demokratycznym,  
jest niej kontrolantem, jak się stanowi przepisy.  
A on, minister Ben Gvir,  
te przepisy naruszył, parkując  
samochód byle jak.  
Tyle tylko, że oni  
bronili tego państwa,  
sytuacje to państwo ich bronić  
nie zamierza, tak?  
W końcu się udało mi pana ministra  
ci tym pistoletem tylko wymachni, bo  
ale nie strzelił.  
Dodajmy jeszcze tylko, że to nie jest jeden  
raz, kiedy on wymuchuje pistoletem  
w sytuacjach pobliskich.  
On lubi wyciągnąć pistolet jako argument.  
Zresztą jest taki rodzaj ministrów,  
lubią pokazywać, że mają pistolet.  
No tak, nie tylko w Izraelu.  
To się nałudzieje wtedy,  
kiedy nie mają innych argumentów.  
Ale to pokazuje,  
że obywatele są w stanie  
bronić swojego państwa  
tym, ale sami tego nie robią.  
Jeżeli  
obecna sytuacja będzie trwała,  
no to tak, to Izrael będzie wyglądał  
jak inne państwa nacjonalistyczne  
w Europie na tak 30.  
Czy jak wygląda niemal cały bliski wschód,  
no, w pewnym sensie

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

paradoksalnie to w ogóle może wyjść wszystkim na dobrze,  
bo taki Izraeli  
już nie demokratyczny, będzie dużo łatwiejsze  
do zaakceptowania  
przez bliskowsąsiednich sąsiadów,  
dla których to nie tyle  
taki charakter Izraeli jest do przyjęcia,  
tylko jego beczelnie demokratyczny charakter,  
który zarazem  
pokazuje, że wszystkie inne państwa w okolicy  
nie są. Izrael to się robi  
tak jak my i  
sprawa jest zamknięta.  
Dodajemy, że się dzieje w ostatnich latach.  
W większość państw arabskich nawiązało już mniej lub bardziej  
oficjalne stosunki.  
Są te, które jeszcze nie mają oficjalnych stosunków,  
ale już wiemy o tym, że mają  
nieoficjalne spotkania.  
To też konflikt z Iranem na to się nakłada.  
Nieoficjalne stosunki z Iranem miały  
niemal wszystkie państwa arabskie  
odrębna historia.  
Oficjalne to jest rzecz ważna, bo to  
trzeba uzasadnić przed własną ulicą.  
No i pytanie  
czy tak będzie?  
I tego nie wiemy, ale  
to, co jest jednak  
zdumiewające  
to jest to jak bardzo  
część Izraela  
broni izraelskiej demokracji.  
Te demonstracje  
odrębko zamachowi na niezależność  
sądownictwa trwały już  
27 tygodni  
i w  
najgorszych tygodniach, gdy była najsłabsza frekwencja  
na ulicę wychodziło kilkadziesiąt  
tysięcy ludzi, a potrafiło  
być i sześćset tysięcy.  
Teraz właśnie wczoraj

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

demonstracji zablokowali  
lotnisko-benguriona.  
Jak mówi pan wczoraj, to tylko dodajemy, że nadajemy się na tydzień  
przed opublikowaniem tego odcinka.  
Więc istnieje  
Izraela, dla której ta  
ewolucja jest całkowicie  
niedoprzjęcia  
i dają temu  
wyraz, to  
skutecznie zablokowało  
przepchnięcie najbardziej skandalicznych  
aspektów tego zawodawstwa w Knesecie  
nie dlatego, by rząd utracił większość,  
ale utracił  
odwagę, by z tej większości  
parlamentarnej korzystać  
wbrew tak ogromnemu oporowi społecznemu.  
Po stronie demokracji  
zwiada się część  
z państwa izraelskiego.  
To są przede wszystkim sądy,  
ale także samorządy,  
organizacje społeczne.  
To znowu jest krajobraz, który znamy  
nie tylko z Izraela  
i to, że  
mimo wszystko  
represja państwowa  
nie przekracza granic  
pokazuje, że państwo  
nie jest pewne, że może liczyć na policję.  
Minister Bengwil usiłuje  
wśród dowódców policji,  
ale  
idzie mu to z oporami,  
a wracając z naszego punktu wyjścia  
kiedy wybuchy te wielkie  
drusyjskie zamieszki na wzgórzach Golan  
minister Bengwil  
zgodził się łaskawie, żeby  
wstrzymać na kilka dni budowę tych  
turbin i zapowiedział,



**[Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)**

że po święcie  
Ejdeladha będzie wznowiona budowa  
po czym owego dnia  
premier Zaniał powiedział, że budowa  
nie daje na czas jakiś  
wstrzymana. Przy czym dodajemy, że  
oficjalne też usprawiedliwienie  
jest takie, że w budowie  
jako ochronem muszą uczyć coś  
policjanci, a nie można ich tam wysłać,  
bo muszą być obecni na lotnisku  
Bęguriona, jak sam tam wspominał,  
było nablokowane tuż przed naszym  
słodkaniem, ale faktycznie tak  
budowa nie ruszyła w momencie, w którym  
się spotykamy i w dalszym ciągu roboty  
stoją. No i dobra, i to jest  
właśnie bardzo dobra metafora  
zaczniemy powstrzymać  
najbardziej destruktywne zapęty  
rządu. Taka przepychanka  
nie może trwać w nieskończoność.  
Więc albo rząd  
zdecyduje się na użycie przemocy  
bez własnych obywateli, co  
znowu byłoby powrotem Izraela do blisko  
wschodniej normy,  
albo rząd się cofnie  
przed pracą obywateli,  
co nie jest niemożliwe.  
Ciągle boję się, żeby nie być  
zbyt optymistycznym, bo  
będę powiedział, że mimo, że  
przewidywałem ewolucję Izraela  
na prawo, to koalicji populistów  
i faszystów nie przewidziałem,  
o czym w ogóle warto pamiętać, bo  
takie koalicje populistów i faszystów  
na ogół kończą się tym,  
że rządzą  
nimi faszyści, bo  
oni nie muszą się  
obawiać opinii publicznej.

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

I tak jest w Izraelu,  
tak było we Włoszech, jak  
liberalowie doszli do wniosku 100 lat  
temu, że trzeba tego łobuza musuliniego  
dopuścić do władzy na krótko,  
zrobi porządek, podby się go pogoni  
i będzie znowu tak jak przedtem,  
wiemy, jak to wyszło. To warto przypominać  
te przykłady zawsze, kiedy w demokracji  
rysuje się takie ryzyko,  
że po wyborach populiści mogą rządzić  
razem z faszystami. To się źle kończy  
nie tylko dla państwa,  
ale i dla populistów, tak?  
Dobrze na tym wychodzą jedynie faszyci.  
Postawem tu w takim razie kropkę,  
będziemy się jeszcze tej sytuacji przyglądać.  
Możesz, bo zapomnieliśmy o tym wspomnieć.  
Mówił pan o tym, że drudżów w Izraelu mieszka  
około 150 tysięcy. To jest około  
2% całej populacji Izraela,  
więc mówimy naprawdę bardzo w niskiej grupie,  
ale faktycznie jej problematyka rzutuje,  
jak wyszło w ostatnie części  
naszej rozmowy szerzej na to, co się w Izraelu dzieje,  
więc warto to obserwować.  
Dziękuję bardzo serdecznie. Przypomnę, że dziś  
moją gość był Konstanty Gebre, czy dziennikarz  
obecnie związany z kulturą liberalną,  
też autor książek, z których najnowsze  
to pokój z widokiem na wojnę  
i jak wspominałem, autor podcastu  
Ziemia Zbytobiecana, tam wychodzą  
chyba co dwa tygodnie odcinki, co tydzień już teraz  
wychodzą, albo jest tak krótsza forma?  
Nie, bo to jest naprzemian, co dwa tygodnie  
jest dłuższa ofisoria  
Izraela i naprzemian  
z nim jest... Jestem skrótem dziesięć.  
To jest jednaście dwadzieścia myślą, że  
Ziemia Zbytobiecana na szybko.  
Na szybko, tak. Nie dlatego mówię, że  
co dwa tygodnie, bo ja słucham tych dłuższych,

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu druzowie przestali czuć się dobrze w Izraelu (Dział Zagraniczny Podcast#190)

ale to ze względu na moją pracę, tak?  
Jakby nie potrzebuję po prostu tych krótszych form,  
dla osób, które nie śledzą tego na bieżąco, czyli  
dla przytłoczającej większości naszych słuchaczy  
mogą w takim razie co tydzień  
odsłuchiwać odcinka i jest to podcast  
dostępny na wszystkie platformach, więc też bardzo  
serdecznie polecam i dziękuję jeszcze raz  
za dzisiejszą rozmowę. Dziękuję za zaproszenie.  
I to już wszystko w tym odcinku podcastu Dział Zagranicznym.  
Na kolejny zapraszam za tydzień,  
tradycyjnie w czwartym popołudniu.  
Ta audycja powstaje dzięki wyjątkowej  
społeczności słuchaczy i słuchaczy.  
Ale też to również możesz wesprzeć moją działalność  
dobrowolną w płatym serwisie Patronite  
pod atrysem patronite.pl  
finansowane przez Dział Zagranicznym.  
Dzięki takiemu finansowaniu produkują nie tylko  
ten podcast. Dział Zagraniczny to  
różnorodne informacje o wydarzeniach  
w Ameryce Łacińskiej, Afryce, Azji,  
Ars Oceanii, które publikują na mojej stronie  
internetowej Dział Zagraniczny.pl  
a także na Instagramie, Facebooku  
czy YouTube. W każdym z tych serwisów  
znajdziesz mnie wpisując w  
wyszukiwarce Dział Zagraniczny.  
Do usłyszenia!